

To warto wiedzieć! Zobacz, kto odpowiada za odśnieżanie miasta. Sprawdź, jaka firma obsługuje rejon, w którym mieszkasz.

» 7

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 3 (198) 20 stycznia 2017 www.LZG24.pl



- Zielonogórzanie są wspaniali. Chcą pomagać i z roku na roku przekazują Orkiestrze coraz więcej pieniędzy. W tamtym roku zebraliśmy 172 tys. zł. Rok wcześniej było ok. 100 tys. zł. Teraz mamy 306 tys. zł. A jeszcze trwają licytacje - cieszy się Filip Gryko, szef zielonogórskiego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

» 8

DZIĘKI! ZA NASZ WSPÓLNY DOM!

- Chcemy, by dołączyli do nas najstarsi mieszkańcy - wymarzyły sobie dzieci. Ich DOM powstał za pieniądze z budżetu obywatelskiego. Powiększy się teraz o miejsce dla seniorów. - Jesteście super, zielonogórzanie! Dzięki Wam spełniają się marzenia! - cieszą się bywalcy dawnej kotłowni przy ul. Władysława IV.

Wyniki budżetu obywatelskiego >> 4-5

- Zapraszamy, zapraszamy! - Dawid Juszczyzyn szerokim gestem otwiera drzwi Dziennego Ośrodka Młodzieżowego. Szef Fundacji „Możesz Inaczej” prowadzi w głąb DOM-u. Mamy jeszcze chwilę do rozpoczęcia konferencji prasowej. Przechadzamy się po kolorowych, pełnych śmiechu wnętrzach. Aż wierzyć się nie chce, że jeszcze trzy lata temu też spotykaliśmy się na konferencji, w podobnych, ale jakże innych okolicznościach... Wtedy dziennikarze dowiedzieli się, że szara rudera w środku osiedla zmieni się w miejsce, w którym można się bawić, odrabiać lekcje, rozwijać talenty, uczyć się wolontariatu.

I stało się! Dzięki pieniądzom z budżetu obywatelskiego 2014 r. DOM tętni dziś życiem. Nie do wiary, jak bardzo wszystko się zmieniło. Dlaczego więc nie iść dalej ze śmiałymi pomysłami?

Zapadamy się w mięciutką sofę ustawioną tuż pod oknem. Widok na zaśnieżone osiedle - obłędny! Tam mróz, a tu ciepło i przyszłynie, dla zmarzniętych łasuchów jest herbata i ciastka. Kto woli rozgrzać się w aktywny sposób, ma do dyspozycji stół do ping-ponga, piłkarzyki, bilard... - Mały meczyk? - prezydent Janusz Kubicki chwyta rakiетkę tenisową. Kilka mocnych



- Dziękujemy tym, którzy oddali głosy na nasz pomysł! W tym miejscu będą spotykać się pokolenia zielonogórzan. Nasze drzwi są otwarte dla wszystkich mieszkańców - cieszą się panie: Helena Flesza, Agatka Radkowska i Agata Kornacka oraz panowie: Grzegorz Witkowski i Dawid Juszczyzyn, wiceprezes i prezes Fundacji „Możesz Inaczej”, która prowadzi DOM.

Fot. Krzysztof Grabowski

odbić i można zapomnieć o zmarzniętych rękach! Po chwili wędrujemy do przestronnej sali, w której prezydent ogłasza wyniki tegorocznego budżetu obywatelskiego. - Chyba nikogo nie dziwi, że spotykamy się w tym właśnie miejscu - tłumaczy J. Kubicki. - Tu narodził się pomysł stworzenia Domu Wielopokoleniowego dla młodzieży i seniorów. Pomysł śmiały, który zdobył największe poparcie zielonogórzan w głosowaniu. 4.706 głosów wzbudza szacunek! To numer jeden na

liście zadań dużych, które będą realizowane z budżetu obywatelskiego. Chylę czoła i oddaję głos bohaterom tego wydarzenia!

DOM żyje, działa i... chce się rozwijać. Stąd pomysł, by do najmłodszych dołączyli najstarsi mieszkańcy

miasta. - Mamy tyle do przekazania młodym. Możemy dzielić się naszym doświadczeniem, zapomnianymi dziś umiejętnościami, życie nas wiele nauczyło, tę wiedzę warto przekazać dalej. A my też możemy wiele nauczyć się od młodych, oni są

tacy do przodu - uśmiecha się Helena Flesza. Skromna, elegancka starsza pani, która o słuszną sprawę potrafi powojować! W 2014 r. aktywnie zbierała głosy za powstaniem DOM-u, teraz przekonała kilkuset zielonogórzan do głosowania na jego rozbudowę w Dom Wielopokoleniowy. - Wielka radość i wielka satysfakcja - nie kryje zadowolenia mieszkanka os. Przyjaźni. - Tu już starsi od dawna do młodych zagląдают. Nawet tacy z drugiego końca miasta, jak ja. Przychodzą, podpytują, czy nie można by zorganizować czegoś i dla seniorów. Dlaczego nie? To lepsze niż spędzanie czasu na kanapie i oglądanie serialowych tasiemców.

Pani Helenie wtóruje Agata Kornacka, 16-latką, która w DOM-u jest pięć razy w tygodniu. Spełnia się jako wolontariuszka, pomaga innym w lekcjach, jest też czas na wspólne rozmowy, zabawę i pomysły... takie jak ten, by w jednym miejscu mogli wspólnie przebywać młodzi i starsi mieszkańcy. - Wielu młodych, niesłusznie, nie lubi seniorów, uważa ich za osoby wrogo nastawione, wredne. Ja chcę to zmienić. Udowodnić, że są wspaniali, mądrzy, pełni ciepła i życzliwości, jeszcze ciekawi świata i bardzo ważni dla nas - tłumaczy uczennica technikum. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Powstaną nowe parkingi

- Wydział komunikacji zarejestrował w 2016 r. aż 17 tys. 600 samochodów. Ten przykład wystarczy, aby zilustrować dużą skalę problemu z brakiem parkingów w mieście - poinformował prezydent Janusz Kubicki.

Jest ciasno i tłoczno. Oficjalne dane tylko potwierdzają potoczne odczucia. Po ulicach miasta jeździ prawie 120 tys. samochodów z

zielonogórską rejestracją. - Każdy statystyczny zielonogórzanin jest posiadaczem samochodu. Stąd inicjatywa radnych klubu Zielona Razem i PO, aby dokonać generalnego przeglądu miasta pod kątem miejsc postojowych - tłumaczył dziennikarzom prezydent.

Radni jeszcze w 2016 r. przeznaczyci 1 mln 200 tys. zł na sfinansowanie planistycznego etapu, który ma doprowadzić do przynajmniej częściowego rozwiązania parkingowego problemu.

- W tym roku radni obu klubów przeznaczają na ten

sam cel jeszcze więcej pieniędzy, bo 2 mln zł. Chodzi nam o rejon ul. Anny Jagiellonki, Elektronowej oraz Wandy, Reja i Jedności - twierdzi Filip Gryko, szef klubu Zielona Razem.

Miasto ma bardzo ambitne plany. Przez dwa najbliższe lata ma powstać w mieście ok. 1.000 dodatkowych miejsc postojowych.

- Wybudujemy wielopiętrowy parking przy projektowanym szpitalu dziecięcym. Lokalizacja parkingu to ul. Podgórna od strony popularnego Medyka. Chcemy trwale rozwiązać pro-

blem braku parkingów przy szpitalnym kompleksie - zapowiada Janusz Kubicki.

Wedle radnych, kierowcy najszybciej powinni odczuć poprawę przy ul. Władysława IV, przy ul. Zachodniej, Reja i Cisowej. Także na terenie dzielnicy Nowe Miasto trwa przegląd parkingowych potrzeb.

- Chcemy uporać się z brakiem parkingów głównie przy szkołach, przedszkolach i wiejskich świetlicach - twierdzi Tomasz Sroczyński, wiceprzewodniczący rady miasta.

(pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Profesorowie UZ wyróżnieni

Na liście 100 najbardziej wpływowych osób w polskiej medycynie trafiło dwóch profesorów Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Prof. dr hab. n. med. Maciej Banach zajmuje 24. miejsce na liście, prof. dr hab. Zbigniew Izdebski - 49. miejsce na liście.

Gala ogłoszenia wyników odbyła się w ostatni wtorek, w Warszawie. Lista 100

to zestawienie najbardziej wpływowych osób w polskiej ochronie zdrowia. Jest tworzona przez redakcję „Pulsu Medycyny” od ponad 10 lat, ciesząc się dużym uznaniem medycznego środowiska. Wyboru dokonuje jury złożone z ekspertów powołanych przez redakcję. Lista 100 powstaje w dwóch kategoriach: wpływ na rozwój polskiej medycyny oraz znacząca rola w systemie ochrony zdrowia.

Redakcja „Pulsu Medycyny” przedstawiła jurorom do oceny dorobek ponad 300 osób. (es)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zielona Góra - Zielona?

Fotografie Ewy Dumy, kronikarki naszego miasta, będzie można oglądać od wtorku, 24 stycznia, w salonie wystaw PGNiG przy ul. Boh. Westerplatte 15. Wernisaż o 17.00. Temat? Ukochany przez autorkę! „Zielona Góra - Zielona?” - tak E. Duma zatytułowała wystawę. - Skąd ten znak zapytania? Chyba trochę z przekory - tłumaczy. - Bo to, że Zielona Góra jest zielona, wiedzą wszyscy. Jednak poza obecną wokół zielenią, słońce pokrywa paletą barw niebo, roślinność i budynki. Kolory zmieniają się w zależności od pory dnia i roku. Najpiękniej bywa wczesnym świtem, wieczorem tuż przed zmrokiem i oczywiście wiosną czy jesienią. Niebawym barw miasto nabiera zawsze podczas Winobrania... (dsp)

W DRZONKOWIE

Te rolki pojadą w terenie

Wicie, czym jest skiking? Nazywany również nordic skating lub cross skating? - Gdyby wziąć dwie hulajnogi, odkręcić drążki z kierownicą, a między kołami umieścić, nazwijmy to umownie, okucie na obuwiu sportowe i do tego dodać dwa kijki narciarskie, to będzie mniej więcej skiking! - mówią organizatorzy sobotniego pokazu jazdy na rolkach terenowych. Spotykamy się 21 stycznia, o 12.00, w hotelu Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie. Najpierw omówienie tej ciekawej formy ruchu, potem, na zewnątrz, pokaz w wykonaniu Macieja Arczykowskiego. Chętni będą mogli sami spróbować jazdy na rolkach, którym niestraszne są ścieżki parkowe i leśne! (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Bawimy się dla Julii

W tę niedzielę, 22 stycznia, w hali akrobatycznej MOSIR-u przy ul. Urszuli 22 odbędzie się bal karnawałowy dla dzieci. To niecodzienny bal, bo charytatywny. Bawimy się, wspierając Julię, uczennicę SP II, która dzielnie walczy z nowotworem. Ma za sobą ciężką operację, teraz potrzebuje pieniędzy na kosztowne leczenie. Wstępem na bal jest cegiełka o wartości 20 zł, można ją kupić w sekretariacie szkoły, kiosku przy ul. Truskawkowej, w szkole Kraina Tańca i tuż przed balem (opiekunowie dzieci - wstęp wolny). Początek zabawy o 12.00, mile widziane przebrania! Wśród atrakcji m.in. fotobudka, loteria, malowanie twarzy, pokazy sportowe i taneczne, eksperymenty. Imprezę poprowadzi DJ Bend. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Dzień Otwarty na Informatyce

Wydział Informatyki, Elektrotechniki i Automatyki Uniwersytetu Zielonogórskiego zaprasza uczniów szkół ponadgimnazjalnych na Dzień Otwarty, w poniedziałek, 23 stycznia, od 9.00 do 14.00, do siedziby wydziału, ul. Szafrana 2 (bud. A-2). Uczniowie będą mogli uczestniczyć w pokazach i warsztatach laboratoryjnych oraz krótkich wykładach popularnonaukowych. Przez cały dzień będą się także prezentować firmy partnerskie naszych kierunków studiów: ADB Polska, Cinkciarz.pl, Denley, Lumel, MetaPack, Perceptus, Sygnity Business Solutions. Dodatkową atrakcją będzie możliwość zwiedzenia Centrum Komputerowego Uniwersytetu Zielonogórskiego. (es)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Polonez wokół ratusza

Ponad 700 osób z 12 szkół odtńczyło we wtorek poloneza. Aż przyjemnie było popatrzeć jak nasi maturzyści dostojnie maszerują po deptaku. Nad całością układu czuwał Zespół Szkół Ekonomicznych.



Zdjęcia Krzysztof Grabowski

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

25. FINAŁ WOŚP W ZIELONEJ GÓRZE >>>



Zielonogórzanie są wspaniali

- Chcemy pomagać innym. To było widać na deptaku, gdzie na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy przyszły tłumy. Zebraliśmy rekordową kwotę, ponad 300 tys. zł – mówi Filip Gryko, szef zielonogórskiego sztabu Orkiestry.

- Znowu padł rekord...
- Nie o rekordy tu chodzi, ale o wspólne pomaganie. Jednak kiedy pada kolejna bariera finansowa, trudno się nie cieszyć. To jest jakiś wskaźnik zaangażowania. Zielonogórzanie są wspaniali. Chcą pomagać i z roku na roku przekazują Orkiestrze coraz więcej pieniędzy. W tamtym roku zebraliśmy 172 tys. zł. Rok wcześniej było ok. 100 tys. zł. Teraz mamy 306 tys. zł. A jeszcze trwają licytacje. Zaliczyliśmy olbrzymi skok. W takich sytuacjach człowiek zaczyna się zastanawiać, gdzie jest granica hojności.

- Rekord pada za rekordem. To zjawisko ogólnopolskie.
- Zgadza się, bo nauczyliśmy się pomagać i chcemy to robić. Przy takiej okazji ludzie chcą być razem i trzeba im stworzyć taką możliwość. Trzeba tak działać,

żeby przyszli na deptak i... zostali jak najdłużej.
- Stąd pomysł z dodatkową, małą sceną?
- Tak. Sprawdziła się. Chodziło nam o to, żeby oprócz dużej sceny, gdzie gra się głównie rock, było miejsce dla dzieci i rodzin. Miejsce, w którym można spędzić nawet kilka godzin, bo wciąż się coś dzieje. Ludzie krążyli od jednej sceny do drugiej, kucharze serwowali posiłki a ulicami przeszedł barwny korowód. Przy okazji wszystkie okoliczne lokale wypełnione były po brzegi. Rzadko się zdarza, żeby aż tylu ludzi było w niedzielę w okolicach ratusza. Mieliśmy też sporo imprez towarzyszących. Nie sposób wszystkie wymienić.

- To pomogło przekonać TVN, by również Zielona Góra była jednym z tych miast, które podczas trans-

- Nauczyliśmy się pomagać i chcemy to robić. Przy takiej okazji ludzie chcą być razem i trzeba im stworzyć taką możliwość – mówi Filip Gryko, szef zielonogórskiego sztabu WOŚP.



misji jest wielokrotnie pokazywane?

- Tak. Pojechaliśmy do Jurka Owsiaka z konkretnym programem. Telewizja potrzebuje różnych wydarzeń, różnych kadrów. Pierwsze wejście było o 9.15 rano. Pojechaliśmy do Jarogniewic, gdzie ok. 200 osób przygotowywało się do biegu. Później kamery były w różnych miejscach, zakończyliśmy o 23.45, przy demontowanej już scenie mówiliśmy o wynikach zbiórki. Nigdy wcześniej Zielona Góra nie była aż tyle razy pokazywana.

- Jedną ze scen było polewanie wodą wybranego radnego. Licytację wygrał Robert Dowhan. Docenił was?

- Chyba tak, skoro zapłacił za to 800 zł. Wybrał mnie i Roberta Górskiego.

- I jak było?

- Mokro. I zimno... To ekstremalne przedsięwzięcie. Naprędcę pożyczyłem różne elementy stroju od kolegów. Okulary dostałem od Pawła Wysockiego, koszulę od Tomka Sroczyńskiego, spodnie od dresu od Grzegorza Hryniewicza. Podobno senator polewał nas krótko, ale dla mnie trwało to całą wieczność. Podczas lania jeszcze nie było najgorzej. Dopiero później zaczęło się robić potwornie zimno. Na szczęście, mieliśmy specjalne koce termiczne, więc przez chwilę mogliśmy

postać na dworze. Ważne, że się nie pochorowałem a 800 zł trafiło do skarbonki.

- W sztabie działa wielu radnych. W zeszłym roku zgłosiliście się w trybie alarmowym. Teraz wygląda na to, że ta funkcja została wam przypisana na dłużej.

- Do ostatniej chwili zwlekaliśmy z rejestracją sztabu, bo czekaliśmy aż ktoś się zgłosi. To impreza, której nie można sobie odpuścić, bo zielonogórzanie chcą, żeby Orkiestra grała w naszym mieście. My natomiast dbamy, żeby nie było w tym żadnej polityki. Działali przeciw radni ze wszystkich opcji. Już tu kilka osób wymieniłem. Marcin Pabierowski prowadził koncert na małej scenie, pani Eleonora Szymkowiak przyniosła do sztabu kilkadziesiąt kanapek. Bardzo też przydała się olbrzymia pomoc miasta i prezydenta Janusza Kubickiego, który brał czynny udział w różnych imprezach i sam zbierał do puszeki.

- 300 wolontariuszy z puszkami bardzo było widać w mieście.

- Dokładnie było ich 285. To jest największych skarb Orkiestry. To dzięki ich pracy na mrozie i wielkiemu ich zaangażowaniu udało się zebrać tyle pieniędzy. Bardzo, bardzo im dziękuję!

- Dziękuję.

Tomasz Czyżniewski
Fot. Krzysztof Grabowski



Wasze marzenia do spełnienia!

Sprawdzian z obywatelskości zdany na szóstkę! W naszym mieście powstaną miejsca nietuzinkowe i pomysłowe, nie brak też tych praktycznych. W tegorocznej edycji tryumfuje pomysł na wybudowanie Domu Wielopokoleniowego dla osób starszych i młodzieży.

Nie mogło być inaczej! Wyniki tegorocznego budżetu obywatelskiego znów zaskakują różnorodnością! Cieszą się najmłodszy i najstarsi mieszkańcy, ekolodzy, sportowcy, miłośnicy sztuki i historii... - Pomysłowość zielonogórczy jest wielka i wielkie jest ich zaangażowanie w sprawę. Wszystkim, którzy wzięli w niej udział, gratuluję! - nie krył podziwu prezydent Janusz Kubicki. W poprzedni piątek, na konferencji prasowej przedstawił rozstrzygnięcie Budżetu Obywatelskiego 2017.

Już sama ilość zgłoszonych do budżetu pomysłów imponuje! Z 250 wniosków mieszkańców, do etapu głosowania przeszły 64 zadania duże i pełna setka zadań małych. Jaka była decyzja zielonogórczy? Na co chcą wydać pulę 6 mln zł?

W tegorocznym głosowaniu wzięło udział 16.807 osób, z czego aż 10.360 zagłosowało przez internet. - Z roku na rok rośnie popularność tej właśnie formy głosowania. Szybka, prosta, a dla nas, organizatorów, ułatwiająca sprawdzenie oddanych głosów - tłumaczył prezydent. - System natychmiast wyłapuje wszelkie nieprawidłowości. Nie ma możliwości, żeby ktoś zagłosował dwa razy, nie przejdzie też głos osoby nieuprawnionej.

W tym roku, w sumie oddano 53.842 głosy, w tym 13.353 na zadania duże i 40.489 głosów na zadanie małe.

Dziennikarzy zaproszono do... dawnej kotłowni (kto ją jeszcze pamięta?) przy ul. Władysława IV. To tu, w 2014 ogłaszano wyniki ówczesnego budżetu obywatelskiego. Wtedy, za sprawą głosów zielonogórczy, spełniło się marzenie dzieci



Z budżetu obywatelskiego sfinansowany będzie m.in. duży, podświetlany napis ZIELONA GÓRA. - Coś na wzór napisów w Hollywood, Amsterdamie, Budapeszcie. Ma to być miejsce spotkań i najchętniej fotografowany punkt miasta - tłumaczył prezydent Janusz Kubicki. Gdzie stanie napis? - To jeszcze uzgodnimy. Pomysłodawcy proponują np. Winne Wzgórze albo miejsce przed fontanną na pl. Bohaterów - dodał prezydent.

Fot. Krzysztof Grabowski

i ich opiekunów na stworzenie Dziennego Ośrodka Młodzieżowego. DOM żyje, działa i... chce się rozwijać. Stąd pomysł, by do najmłodszych dołączyli najstarsi mieszkańcy miasta. - Chcemy miejsce rozbudować i poszerzyć naszą ofertę tak, by powstał tu Dom Wielopokoleniowy. Nazwailiśmy zadanie zgłoszone do tegorocznego budżetu „Mądrzy Seniorzy i Dobra Młodzież” - przypominał wyraźnie wzruszony Dawid Juszczyński, szef Fundacji „Możesz Inaczej”.

Nic dziwnego, projekt, który urodził się w głowach młodych bywalców DOM-u, zdobył aż 4.706 głosów! To numer jeden na liście

zadani dużych, które będą realizowane z budżetu obywatelskiego (o zwycięskim projekcie piszemy też na stronie 1).

Z kolei duże zadanie numer dwa, które doczeka się realizacji, to marzenie mieszkańców Chynowa, by zbudować trwałą nawierzchnię ulic: Jeżynowej, Borówkowej, Waniliowej, Pomarańczowej, Oliwkowej, Kolorowej, Złotej i Tęczowej. Oddano na nie 1.825 głosów. Szacowana wartość tych dwóch inwestycji przekracza pułap 3 mln zł (odpowiednio 1,9 mln zł i 1,5 mln zł).

Aż 25 zadań małych znalazło się na liście zwycięzców tegorocznego plebiscytu. Szczególnie w tym gronie

wielobarwność pomysłów przyprawia o zawrót głowy! - Coś czuję, że trzeba będzie dołożyć, jak zwykle, do puli 3 mln zł, by wszystkie je zrealizować. Ale wiem, że naprawdę warto, tak są ciekawe, zresztą proszę spojrzeć - J. Kubicki pokazywał kolejne slajdy pełne zdjęć, wizualizacji i projektów.

Najwięcej głosów (2.846) zdobyło zadanie Park Kolei Szprotawskiej - Skarbnica Wspomnień Zielonogórczy. - Po raz kolejny w budżecie obywatelskim mamy dowód na to, że jest w naszym mieście duża grupa entuzjastów historycznej kolejki. Co roku, z żelazną konsekwencją zgłaszają kolejne pomysły i zdobywają

pieniądze na dalsze etapy realizacji swoich marzeń - komentował prezydent. Tym razem będzie to m.in. montaż eksponatów i zakup stojaków na rowery, ławek i koszy na śmieci, doświetlenie miejsca.

Ponad dwa tysiące głosów zdobył też pomysł postawienia na deptaku specjalnych ławek, na których będzie można nie tylko odpocząć, ale też skorzystać z Wi-Fi i podładować telefon. - Obawiam się tylko, że pani konserwator zabytków nie zgodzi się na takie futurystyczne kształty w centrum miasta. Ale coś wymyślimy - zapewnił prezydent.

Lista zwycięskich projektów poniżej. (dsp)

TO BĘDZIE ZROBIONE W MIEŚCIE

ZADANIA DUŻE

1. Budowa Domu Wielopokoleniowego dla osób starszych i młodzieży, ul. Władysława IV
2. Budowa trwałej nawierzchni - ul. Jeżynowa, Borówkowa, Waniliowa, Pomarańczowa, Oliwkowa, Kolorowa, Złota, Tęczowa

ZADANIA MAŁE

1. Park Kolei Szprotawskiej - Skarbnica Wspomnień Zielonogórczy, montaż eksponatów i inne prace, m.in. zakup stojaków na rowery, ławek i koszy na śmieci przy tablicach, doświetlenie
2. Sprytne ławki na deptaku z Wi-Fi i ładowarkami do telefonów
3. Duży, podświetlany napis ZIELONA GÓRA, który będzie miejscem spotkań i obiektem
4. Budowa parku rekreacyjnego dla młodzieży przy ul. Złotej

5. Oświetlenie ul. Kolorowej (od Krępowskiej do Waniliowej) i ul. Fioletowej (od Srebrnej do Niebieskiej)
6. Pogromcy Bazgrołów - usuwanie bazgrołów z przestrzeni miejskiej i walka z tym zjawiskiem
7. Budowa oświetlenia wzdłuż ul. Kolorowej (od Krępowskiej do Waniliowej)
8. Dokumentacja budowy drogi, chodnika i odwodnienia ulic: Budowlana, Uroczna, Stolarska, Słowicza
9. Budowa małej fontanny w Parku Piastowskim
10. Rozbudowa ścianki wspinaczkowej
11. Tablica informująca o jakości powietrza w mieście
12. Naturalny Ogród Poznawczy - „Bliżej natury”, blisko lasu, Dolina Gęśnika
13. Budowa parkingu przy ul. Zdrojowej
14. Dubaj w Zielonej Górze - ożywiemy szare kamienne kosze na śmieci motywami winiarskimi

15. Plac zabaw w Parku Piastowskim - doświetlenie, dodatkowa infrastruktura dla dzieci
16. Montaż budek lęgowych dla ptaków na terenie miasta
17. Światło dla rekreacji - doświetlenie stadionu przy ul. Sulechowskiej
18. Dokończenie drogi - droga Chynowska
19. Os. Pomorskie - budowa siłowni na świeżym powietrzu, obok skateparku
20. Budowa - uzupełnienie oświetlenia w kierunku os. Kwiatowego - Dzika Ochla
21. Ul. Zawadzkiego „Zośki”, św. Cyryla i Metodego - dokończenie ciągu pieszego, wymiana nawierzchni chodnika na kostkę brukową
22. Ul. Budowlana - remont wraz z ciągami pieszo-jezdnymi
23. Nowe przebieralnie na kąpielisku w Ochli
24. Ogród Zmysłów - animacja przestrzeni
25. Pomalujmy ulicę Chmielną - „Chmielowa Kolorowa”

6 mln zł

Tyle wynosiła pula tegorocznego budżetu obywatelskiego

164

Na tyle propozycji mogli głosować zielonogórczy

16 tys. 807

Tyle osób wzięło udział w głosowaniu

13 tys. 353

Tyle głosów oddano na duże zadania

40 tys. 489

Tyle głosów oddano na małe zadania

2

Tyle dużych inwestycji powstanie w ramach budżetu

25

Tyle małych inwestycji sfinansuje budżet

Wystartował klub dla seniorów

- Seniorzy mają prawo do godnego i aktywnego życia. Ta bardzo liczna grupa mieszkańców nie może pozostać na marginesie życia, to się po prostu nie opłaca – twierdzi Jan Kominek, prezes Fundacji Centrum Przedsiębiorczości i Innowacji 50+.

Oficjalne otwarcia i powitania wszędzie mają podobny przebieg i dramaturgię. Najpierw powitanie gości, potem oficjalne przecinanie wstęgi i uroczyste podziękowania. Podobnie było w ostatni czwartek, 12 stycznia, podczas otwarcia Klubu Seniora, przy ul. Ptasiej 16.

- Nie trzymajcie się domowych kaloryferów. W Klubie spędzicie fajnie czas w gronie przyjaciół - namawiała licznie przybyłych seniorów wiceprezydent Wioleta Hareźlak.

Wszystko zaczęło się kilka lat temu, gdy zielonogórska Fundacja Centrum Przedsiębiorczości i Innowacji 50+ zainicjowała uruchomienie Klubu Seniora. Miasto wydzierżawiło fundacji lokal, członkowie fundacji oraz sympatycy rozpoczęli kapitalny remont obiektu.

- To prawie 90 mkw. położonych na dwóch poziomach. Musieliśmy zburzyć stare ścianki działowe, polikwidować dziesiątki metrów rur, zdemontować kaloryfery wiszące pod su-



Jadwiga Szymańska-Dudek przecina symboliczną wstęgę w imieniu członków Klubu Seniora
Fot. Krzysztof Grabowski

fitem - opowiada Jan Kominek, prezentując archiwalne zdjęcia.

Nowego klubu nie byłoby bez pomocy miasta i sponsorów. Wśród tych ostatnich warto wymienić spółkę FAST oraz Elektrociepłownię „Zielona Góra”, która w kilku transzach

przekazała fundacji kilkanaście tys. zł. Naczynia do klubowej kuchni podarowała zielonogórska firma Sklep Porcelana ER. Członkowie Klubu bardzo są również wdzięczni radnemu Filipowi Gryce oraz Pawłowi Wysockiemu, którzy doprowadzili do przekazania 80

tys. zł z budżetu miasta na remont Klubu.

Nowa placówka, wedle szefów fundacji, będzie aktywnością, inspirowała, prowadziła zajęcia i organizowała przedsięwzięcia kulturalne, edukacyjne i integracyjne zgodnie z oczekiwaniami seniorów.

- Najważniejszym celem będzie aktywizacja społeczna, kulturalna i psychofizyczna wszystkich członków. Ważne miejsce w Klubie Seniora zajmie aktywność opiekuńcza - zapowiada J. Kominek.

Jeśli Klubowi uda się choć w połowie zrealizować własne ambitne zapowiedzi, mocno zaznaczy swoje istnienie na mapie miasta. Miłośnicy sztuki będą tu mieli nie tylko stałą galerię wystawienniczą, ale także miejsce do przeprowadzania twórczych warsztatów artystycznych. Kogo znudzi malowanie lub rzeźbienie, będzie mógł zmierzyć się z komputerami oraz najbardziej przydatnymi w codziennym życiu programami, z bankowością elektroniczną na czele. Fundacja uruchomi w Klubie bibliotekę, która będzie prowadzona przez seniorów w formule wolontariatu. W czytelnicy będą wykładane aktualne czasopisma oraz gry planszowe.

- Jeśli seniorzy wyjdą z domów, szybko zaczną szu-

kać pomysłów nie tylko na zabawę, ale także na rzecz pomagania innym - przekonuje J. Kominek.

Jak seniorzy będą wspierać starszych i młodszych współobywateli miasta? Najpierw powołają Centrum Aktywności Zainteresowań i Pomysłów oraz punkt informacji dla osób popularnie nazywanych „50+”. Centrum będzie, z jednej strony, rejestrowało i archiwizowało wszystkie narodzone w Klubie pomysły i inicjatywy. Z drugiej strony, będzie koordynowało i wspierało ich realizację. Klub chciałby uruchomić specjalną infolinię dla seniorów.

Ciekawą propozycją jest inicjowanie działalności samopomocowej opartej o zasadę dobrowolności i wzajemności.

- Hydraulik pomoże lekarzowi, lekarz krawcowej, ta kucharce itd. - czytamy w informatorze fundacji.

Kontakt z fundacją: telefon stacjonarny: 68 325 89 44, telefon komórkowy: 722 363 626.

(pm)

Kombatantom będzie cieplej. Zaczynamy remont.

- To dla mnie radosny dzień. Zaczynamy remont Domu Kombatanta, mieszkają tu bardzo zasłużeni dla miasta pensjonariusze - cieszy się prezydent Janusz Kubicki.

Duże inwestycje miejskie ruszyły z kopyta, choć w kalendarzu nowy rok ledwie zaznaczył swoją obecność. Tydzień temu informowaliśmy o rozpoczęciu kompleksowego remontu, a właściwie przebudowy hospicjum. W ostatni poniedziałek prezydent Janusz Kubicki poinformował o podpisaniu umowy z Zakładem Remontowo-Budowlanym z Kopanicy na wykonanie kompleksowej termomodernizacji budynków Domu Pomocy Społecznej, popularnie nazywanego „Domem Kombatanta”.

- Pierwotnie zakładaliśmy, że remont będzie kosztował ponad 3 mln zł. Ostatecznie wartość zadania wyniesie 2.628 tys. zł. Zakład z Kopanicy to znana w Zielonej Górze firma, z

sukcesem wykonała u nas kilka projektów. Koniec remontu Domu Kombatanta zaplanowaliśmy na 28 października obecnego roku - zapowiedział prezydent.

Firmę powołał do życia, w 1988 r., Jan Jakuboszczak. Dziś, za losy przedsiębiorstwa odpowiada Maciej Jakuboszczak, syn założyciela.

- Remont zaczniemy już 17 stycznia. Najpierw spotkamy się z projektantami, potem rozpoczniemy prace budowlane. Na placu budowy będzie jednocześnie od 15 do 30 pracowników, ale każdego dnia będziemy kończyć robotę najpóźniej o 17.00. To przecież Dom Kombatanta, musimy respektować prawa pensjonariuszy - podkreśla M. Jakuboszczak.

W Domu Kombatanta mieszka obecnie 188 pen-



Maciej Jakuboszczak, Zakład Remontowo-Budowlany z Kopanicy: - Zaadaptujemy do potrzeb DPS nowe technologie. Dla przykładu - zainstalujemy panele fotowoltaiczne i solarne.



Piotr Mazurek, dyrektor Domu Kombatanta: - Z niecierpliwością czekamy na efekt końcowy, dzięki termomodernizacji powinniśmy zaoszczędzić sporo pieniędzy na ogrzewaniu i prądzie.

sjonariuszy. Około 30 z nich nie wstaje z łóżek. Wielu pensjonariuszom dokuczają poważne schorzenia.

- Zaczynana właśnie termomodernizacja to operacja przeprowadzana na żywym organizmie, wszystkie prace budowlane muszą być tak zaplanowane i przeprowadzone, aby nie zakłóciły normalnej pracy naszej placówki - przypomniał Piotr Mazurek, dyrektor Domu Kombatanta.

Według M. Jakuboszczaka, jego firmę czeka spore wyzwanie.

- Zaadaptujemy do potrzeb DPS sporo nowych, wręcz innowacyjnych technologii. Dla przykładu - zainstalujemy panele fotowoltaiczne oraz solarne. Te pierwsze o wydajności 40 KW, te drugie o wydajności

43 KW. Ciepło z paneli trafi do zasobników umieszczonych w kotłowni - tłumaczy wykonawca remontu.

Pensjonariusze oraz pracownicy DPS już wypatrują końca prac.

- To ogromny obiekt, 7 tys. mkw., cztery pawilony, łączniki, biblioteka, stołówka, pralnia, część administracyjna. Z niecierpliwością czekamy na efekt końcowy, dzięki termomodernizacji powinniśmy zaoszczędzić sporo pieniędzy na ogrzewaniu i prądzie - zapowiada dyrektor placówki.

Pieniądze potrzebne na sfinansowanie całego zadania w 85 proc. pochodzą z unijnego programu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, 15 proc. dołoży miasto.

Fot. Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Grafiki w pracowni tatuazu

- Będziemy pokazywać prace, przede wszystkim tych artystów, którzy robią rzeczy niebanalne, niemieszczące się w ogólnie przyjętych standardach i takie, których nie zobaczycie nigdzie indziej - zapowiadają organizatorzy, Stowarzyszenie Art Of Underground i Czarny kruk. Jako pierwsza swoje pokręcone historie, ujęte w

czarno-białych grafikach pokaże Agnieszka Hryniewicz. Wernisaż wystawy „Czarno Na Białym” w tę sobotę, 21 stycznia, o 18.00 w pracowni tatuazu Czarny kruk, ul. Drzewna 15. Wstęp wolny. - W dniu wernisażu będzie można wytatuować sobie u Anq jeden z niepowtarzalnych, autorskich projektów Agi. Specjalne ceny! - zapowiadają organizatorzy. Informacje, tel. 536 055 666.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Przy kawie o podróżach

Od stycznia w Zielonej Górze będzie można przy kawie porozmawiać z osobami, które dużo podróżują i chcą podzielić się swoimi wspomnieniami z innymi. Będzie to znakomita okazja do poznania różnych zakątków świata, ale także i województwa lubuskiego oraz całej Polski, pod hasłem przewodnim „Podróże wszelkie

(jw)

za środki niewielkie”. Cykl, w siedzibie kawiarni Czarna Kafka, ul. Masarska 7-9m zainauguruje w czwartek, 26 stycznia, o 18.00 - Jarosław Wnorowski. Opowie o swojej podróży do Malezji oraz Singapuru. Całość okraszają zdjęcia z obu krajów. Wstęp wolny. Więcej informacji pod adresem www.przewodniklubuski.pl. Na cykl zaprasza Lubuskie Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych.

W ZIELONEJ GÓRZE

Miłośnicy kolejki o planach

Klub Miłośników Kolei Szprotawskiej zaprasza chętnych na otwierające rok 2017 spotkanie w piwiarni „Warecka”, przy deptaku, w środę, 25 stycznia, o godz. 18.00. W programie m.in.: prezentacja planów rozwoju skansenu w Parku Kolei Szprotawskiej, prezentacja planowanej wielkiej wystawy „Grünberg - Odra - Europa - 1925”,

omówienie akcji „Skarbnica Wspomnień Zielonogórzan”, rozplanowanie wystaw „Pogodne niedziele” na 2017 r., rozplanowanie rajdów „Z pociągu już nie zobaczysz” na 2017 r., plan XI Złotu (listopad 2017, Brzeźnica), prezentacja najnowszych wyników badań wagonu - omówienie znaczenia tego eksponatu dla mieszkańców regionu oraz harmonogram zakończenia renowacji.

(dsp)

Sprawdź, kto odśnieża Twój rejon

To warto wiedzieć!
Zobacz, kto odpowiada za odśnieżanie miasta. Jest problem? Możesz zadzwonić do wykonawców usług.

Zawsze, gdy spadnie śnieg, mieszkańcy dopytują się, kto odpowiada za odśnieżanie miejskich ulic i chodników. Gdzie można zadzwonić z interwencją.

Miasto podzieliśmy na trzy rejony, które obsługują trzy firmy wyłonione w przetargu. Jak ten podział wygląda, widać na schematycznej mapce miasta - tłumaczy Paweł Urbański, dyrektor Departamentu Inwestycji i Zarządzania Drogami.

KTO ODPOWIADA ZA ODŚNIEŻANIE DRÓG?

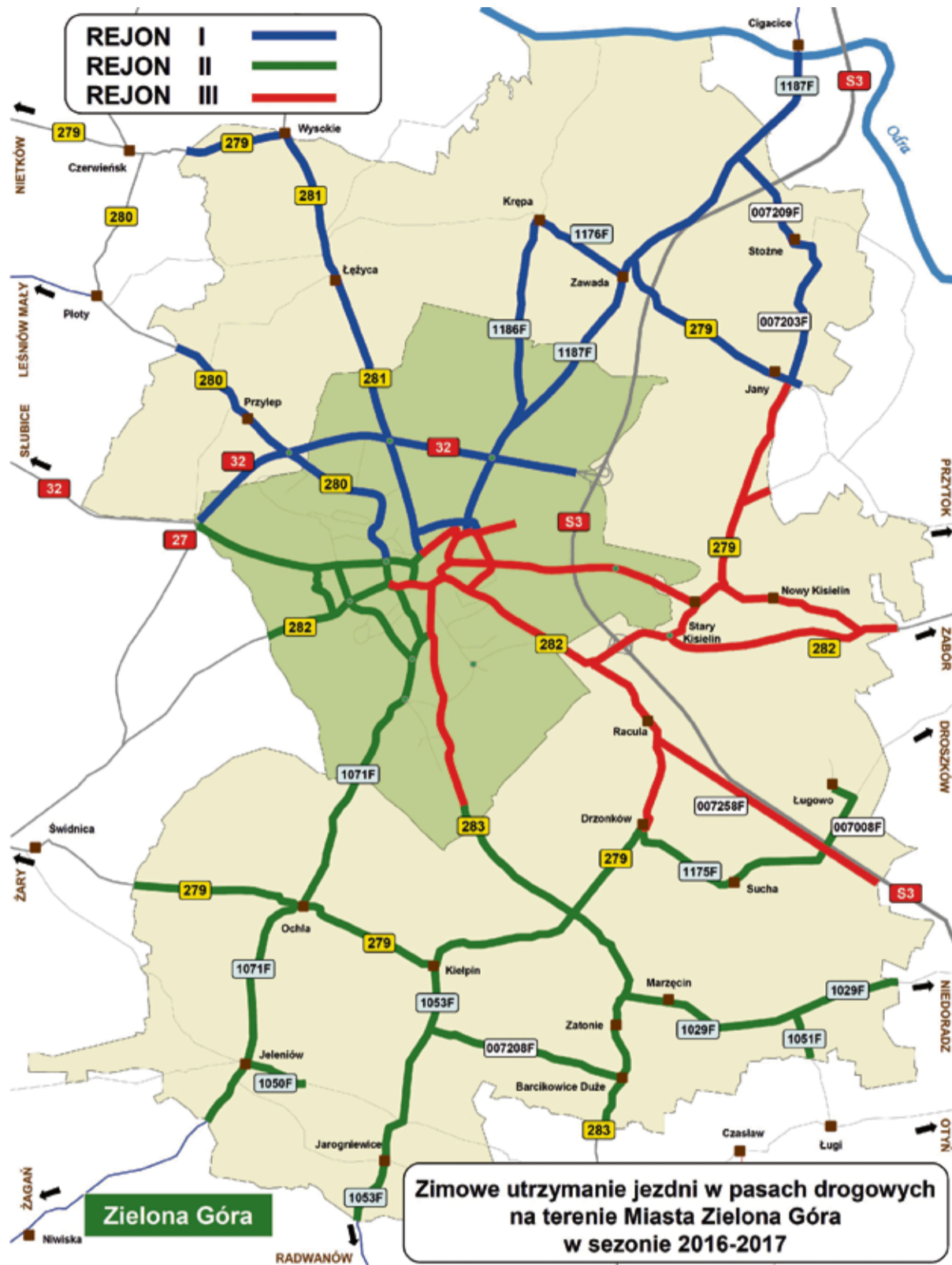
Rejon I - Północny

Na mapce główne drogi zaznaczone na niebiesko. Rejon I obejmuje m.in. Przylep, Łężyca, Zawada, Krępa i Jany. Do tego dochodzą m.in. ulice: Trasa Północna, Rzeźniczaka, Sulechowska, Strumykowa, Zacisze, Wandy, Zamkowa, al. Zjednoczenia, Źródłana, Dolina Zielona.

Odpowiedzialna firma:
ZPB Kaczmarek
- tel. 697 769 484.

Rejon II - Zachodni

Na mapce główne drogi zaznaczone na zielono. Rejon II obejmuje m.in. Ochle, Zatonie, Barcikowice, Jeleniów, Drzonków, Suchą i Ługowo. Do tego dochodzą m.in. ulice: Wojska Polskiego, Anieli Krzywoń, Botaniczna, Nowojędrzychowska, Długa, Kasprowicza, Fabryczna (od Sienkiewicza do Konstytucji 3 Maja), Kilińskiego, Jaskółcza, Jedności, Krośnieńska, Kupiecka



(przy ZUS), Wyczołkowskiego, Łużycka, Modrzewiowa, Reja, Ogrodowa, Piastowska, pl. Słowiański, Wyszynskiego, Rydza-Smigłego, Powstańców Warszawy, Ptasia, Cyryla i Metodego, Węgierska, Wiśniowa, Zachodnia.

Odpowiedzialna firma:
Budmil - tel. 512 379 080 lub
dyspozytor 68 329 92 93.

Rejon III - Wschodni

Na mapce główne drogi zaznaczone na czerwono. Rejon III obejmuje m.in. Raculę, Nowy Kisielin, Stary Kisielin. Do tego dochodzą m.in. ulice: Słowackiego, Konstytucji 3 Maja, Armii Ludowej, Bankowa, Bohaterów Westerplatte, Chrobrego, Braniborska, Drzewna, Sikorskiego, Sienkiewicza, Jędrzychowska, os. Pomorskie, os. Bajkowe, Kętrzyńska, Chynów, Kazimierza Wielkiego, Kożuchowska, Waryńskiego, Lwowska, Partyzantów, pl. Bohaterów, pl. Piłsudskiego, Pileckiego, Strzelecka, Szosa Kisielińska, Władysława IV, Wrocławska, Zyty.

Odpowiedzialna firma:
Taxus - tel. 512 483 695 lub
dyspozytor 501 844 422.

KTO ODPOWIADA ZA ODŚNIEŻANIE CHODNIKÓW?

Rejon I - Północny

Odpowiedzialna firma:
Taxus - tel. 512 483 695 lub
dyspozytor 501 844 422.

Rejon II - Zachodni

Odpowiedzialna firma:
Capri bit - tel. 601 995 416
lub dyspozytor 691 451 353.

Rejon III - Wschodni

Odpowiedzialna firma:
Zakład Budowlano Drogowy Grzesiewicz
- tel. 601 913 740 lub
dyspozytor 605 097 518.

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30

w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 198

Trzy ołtarze u Zbawiciela

W przyszłą środę w muzeum otwarcie wystawy poświęconej 100-leciu kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela. Co najbardziej się w nim zmieniło? Ołtarze. Obecny jest trzecim z kolei.

- Ojciec! Myj sobie własną słynną patelnię, ale jak chcesz publicznie opowiadać, gdzie mnie chrzciliś, to mnie przynajmniej wcześniej poinformuj, bo się mnie później koledzy o to dopytują - Kuba, mój starszy syn, zamiast ojcu pomóc w ciężkiej pracy, postanowił się podzielić swoimi uwagami.

- Przecież nic nie nałgałem. Byłeś chrzczony w Zbawicielu i wyłeś do choinki przez pół mszy - wyjaśniłem mojej latorośli.

Fakt, kiedy na Facebooku wspomniałem o naszym kościele, odezwały się dziesiątki osób. Na kilku wątkach pojawiła się ponad setka wpisów i wiele zdjęć, głównie komunijnych. Dochodziło nawet do swoistej licytacji, ile kto dzieci ochrzcił, do pierwszej komunii prowadził i za mąż wychodził. Nic dziwnego, to przecież duża i bardzo popularna parafia. Nadal, jako rezydenci, przebywają w niej popularni proboszczowie: Konrad Herrmann i Zbigniew Stekiel.

- Pamiętam, jako dziecko chodziło się do kościoła nie tylko dlatego, że rodzice kazali. Było wesoło. Proboszcz Herrmann rozmawiał z dziećmi, śmiał się i żartował - wspomina Dorota Skaarup, która od wielu lat mieszka w Danii. - W czasie stanu wojennego kościół pomagał, jak mógł. Dla niemowlaków było mleko w proszku i pieluszki. Pierwszy raz widzieliśmy pampersy. Ja mieszkając na Zamenhoffa i bardzo często po kolędzie ksiądz wysyłał ministrantów do domu, zdejmował sutannę i rozmawiał z nami jak „normalny” człowiek o problemach w rodzinie i jak mógłby pomóc.

Cała rodzina należała do parafii i tu odbywały się



Wnętrze kościoła w latach 30. XX wieku

Ze zbiorów Tomasza Czyżniewskiego

PROBOSZCZOWIE



ks. Wincenty Kowalski



ks. Konrad Herrmann



ks. Zbigniew Stekiel



ks. Mirosław Maciejewski

wszystkie św. sakramenty. Pani Dorota przesłała zdjęcia z pogrzebu jej ojca Wiesława Aleksandrowicza (gdy zmarł, miał tylko

35 lat). Trumnę ustawiono przed starym ołtarzem.

Świątynia w swojej 100-letniej historii miała trzy ołtarze. Pamiętajcie,

gdy w styczniu 1917 r. konsekrowano ją, był to kościół ewangelicki.

Jak wyglądał pierwszy ołtarz, możemy zobaczyć na

pocztówce z lat 30. Wnętrze różni się od tego, do którego się przyzwyczailiśmy. Widać wyraźnie, że najbardziej eksponowana jest ambona,

bo u protestantów najważniejsza jest liturgia słowa. Nie ma za to eucharystii w pojęciu rzymsko-katolickim. Stąd brak tabernakulum, w którym przechowywany jest przenajświętszy sakrament. Wtedy ołtarz nie jest potrzebny.

W styczniu 1946 r. kościół przejęli Polacy, katolicy. Został ponownie konsekrowany 13 stycznia. I tylko nieznacznie zmieniono jego nazwę. Przedwojenną pw. Zbawiciela zmieniono na Najświętszego Zbawiciela. - W Kościele Rzymsko-Katolickim wszystko, co się odnosi do Jezusa, jest najświętsze. Stąd najświętszy sakrament, kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego, czy - jak w naszym przypadku - Najświętszego Zbawiciela - tłumaczą księża.

Samodzielną parafię powołano 11 lutego 1949 r. Pierwszym proboszczem został ks. Wincenty Kowalski, który pierwszą uroczystą sumę odprawił 27 lutego. W tym czasie wciąż w kościele funkcjonował stary ołtarz.

Potrzebny był nowy. Projekt przygotował poznański architekt Wasiewicz. Uroczyste poświęcono go w Niedzielę Palmową 1950 r. Parafia liczyła wtedy ok. 13 tys. wiernych. Dwa lata później na uroczyste bierzmowanie 1.711 dzieci przyjechał kardynał Stefan Wyszyński.

Ołtarz przetrwał 25 lat. Zmieniono go podczas przebudowy w 1975 r. Jego dwa drewniane filary symbolizują ręce unoszące krzyż. Umieszczona na nim rzeźba Chrystusa, jak i metalowe tabernakulum, pochodzą z poprzedniego ołtarza.

Otwarcie wystawy: środa, 25 stycznia, godz. 17.00, Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Tomasz Czyżniewski



Wnętrze kościoła w 1973 r. - uroczystości pogrzebowe

Archiwum domowe Dorota Skaarup



Widok współczesny z dekoracją bożonarodzeniową

Fot. Krzysztof Grabowski